

No 215.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtor. Św. Tomasza B. W.  
Sroda. Św. Tekli P. M.  
Czwart. Św. Nikodema.  
Piąt. Św. Firmina B. W.  
Sob. Św. Cypryana.  
Niedz. Św. Ładysława.  
Pon. św. Wacława.

Wschód: godz. 5 m. 48.  
Zachód: godz. 6 m. 56.  
Dł. dnia g. 12 m. 08.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartaln. „ 2 „ —  
Miesięczn. „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie 5 „ —  
Kwartalnie „ 3 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 9 (22) września 1903 roku.

Kantory własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.22, 6.44\*, 7.12, 8.45\*\*, 12.43, 2.55, 4.25\*\*, 6.02\*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.08, 8.25\*\*, 9.32, 10.25\*, 3.50, 5.03, 8.21, 10.20\*\*, 11.02\*.

Pociągi, oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone \*\*, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.20, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.01. Przychodzą z Kalisza o godz. 12.46, 4.55.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.35, do Kuluszek o g. 2.14, do Tomaszowa o g. 6.10. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.33, z Tomaszowa o g. 9.55, z Kuluszek o g. 1.51.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## Lokal

złożony z 11 pokoiów, w tej liczbie 2 lub trzy na parterze, reszta na 1 piętrze, **potrzebny od 1 lipca 1904 roku.** Część pomieszczenia lub całe może być w podwórzu czystym i jasnym. Lokal ten ma być przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot a Św. Benedykta, lub przy ulicach przyległych w pobliżu Piotrkowskiej. Kontrakt zawarty będzie na lat 6 lub 12. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „R. O. Z.“

**Pani Antonina Korwin-Kossakowska**

profesorka śpiewu

powróciła,

ulica Skwerowa Nr. 20. 1863-3-1

## Przegląd polityczny.

Łódź, 22 września.

Jak się okazuje, wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu jest doniosłym faktem politycznym, którego znaczenia na razie z całą dokładnością określić niepodobna.

Przedewszystkiem wyszło na jaw, że cesarz Franciszek Józef sam z własnej inicjatywy, a może też podmówiony przez dworską kamarylę, zaprosił cesarza Wilhelma do Wiednia, prawdopodobnie w celu stwierdzenia sojuszu austro-nie-

mieckiego wobec wypadków, rozwijających się na Bałkanach, aby okazać, że Austro-Węgry, oparte o Berlin, śmiało mogą patrzeć w przyszłość bez względu na chaos wewnętrzny i grozę wojenną, zapowiadającą się u granic monarchii.

Bądź co bądź, wizyta cesarza Wilhelma stwierdziła, iż korona austro-węgierska niema bynajmniej zamiaru pozbawiania monarchii Habsburgów pokostu niemieckiego.

Cesarza Wilhelma przyjmowano w Wiedniu niezwykle okazale i owacyjnie, jednakże ściśle wedle programu. Przyjęcia te miały charakter wyłącznie dworski. W dziedzinę polityki wkroczyły jedynie toasty obu monarchów, wygłoszone podczas uczy galowej w Burgu. Cesarz Franciszek Józef w toaście swym wygłosił szczerą wdzięczność pod adresem cesarza Wilhelma za skwapliwe spełnienie jego życzeń i przybycie do Wiednia.

Cesarz Wilhelm wyraźnie zaznaczył, że pośpieszył na wyłączenie życzenia cesarza Franciszka Józefa i podkreślił w swym przemówieniu, że oba wojska austriackie i niemieckie, dźwigają na sobie i wzmacniają sojusz austro-niemiecki, niezbędnym dla dobra i pokoju Europy.

Cesarz Wilhelm rozdał dużo orderów w między innymi, udekorowani zostali: dr. Koerber, hr. Khuen Hederwary, generał Albori, a hr. Cholowiecki otrzymał najwyższy order pruski orła czarnego.

Wielkie wrażenie wywołało złożenie przez cesarza Wilhelma karty wizytowej małżonce następcy tronu austro-węgierskiego, hr. Hohenberg.

Wzburzenie umysłów na Węgrzech, wywołane przez rozkaz cesarza Franciszka Józefa, wystosowany w sprawie jednolitości armii, wciąż wzrasta, pomimo komunikatów urzędowych, usiłujących osłabić znaczenie tego rozkazu. Do podniecenia umysłów przyczynia się niemało ton gazet węgierskich, zwłaszcza opozycyjnych. Nawet trzeźwe i spokojne koła patriotów węgierskich nie tają obawy, co do najbliższej przyszłości. Niektóre zaś z dzienników peszteńskich uderzają wprost w ton rewolucyjny. Taki np. «Margar Szó» dopatruje się w manifeście cesarskim wprost obrazy narodu węgierskiego.

Wiedeńska „Zeit“ pomieszczyła w tej sprawie głosy kilku wybitnych członków opozycji węgierskiej, mianowicie Polony'ego, Etwö'ego, Ugrona i Rakowsky'ego. Wszyscy oni krytykują rozkaz cesarski bezwzględnie, Polony uważa go nawet za bezprawny, Ugronowi wydaje się mało prawdopodobny taki akt korony, Rakowsky uważa rozkaz cesarski za rewolucyjną wojskową, Barabasz nazywa ten krok intrygą dworską, mającą na celu zniesienie cła od bawełny. Głosy, nawołujące do odmówienia podatków rządowi znalazły też posłuch. Rada miasta Szeligihaza 69 głosami przeciw 33 zabroniła władzom miejskim wogóle przyjmować podatki, za jej przykładem poszły i dwie inne wielkie gminy.

Sejm węgierski ma się zebrać 24 b. m. Zaraz na pierwszym posiedzeniu hr. Apony zapropnuje, ażeby sejm na rozkaz cesarski odpowie-

dział adresem do tronu. Obrady nad tym adresem zapowiadają się bardzo burzliwie.

Jednym słowem, sytuacja na Węgrzech przedstawia się w czarnych barwach. Madziarzy nie są bynajmniej przygnębieni, przeciwnie, okazują wielką determinację, która źle wróży o dalszym przebiegu przesilenia w monarchii austro-węgierskiej. Dla narodu węgierskiego nadeszła chwila stanowcza.

To też nie napróżno w organie swojej partii „Egertetes“ zabrał głos Franciszek Kossuth. Ostrzega on węgry przed tymi z ich nieprzyjaciół, którzyby chcieli popchnąć naród węgierski do kroków nierozważnych i liczy na trzeźwość i polityczny rozum węgry, przy pomocy którego zdolają oni w najkrytyczniejszej chwili utrzymać równowagę.

— Na Bałkanach wypadki toczą się wciąż w sposób, który wybuch wojny turecko-bułgarskiej opóźnić wprawdzie może, lecz wątpliwa jest rzecza, czy zażegnać ją zdoła. Wprawdzie z Konstantynopola i Sofii nadeszły wiadomości nieco uspokajające, turcy wszelako nie przestają gospodarować w słowiańskich swych prowincjach w sposób barbarzyński. Oczywiście nie może to wpłynąć kojąco na wrzenie umysłów w Sofii i w całym Ks. Bułgarskiem i trudno wymagać od księcia Ferdynanda, aby w takiej chwili występował przeciwko uczuciom narodu.

W wielu miejscowościach Macedonii turcy postępują ze zwierzęcą namiętnością. W Ereklar i Almadzik z zimną krwią ucięli głowy przeszło 300 bułgarom i umieścili je na żerdziach lub drzewach według swego zwyczaju. Nad kobietami znęcano się w sposób, nie dający się opisać. Obcinano im piersi, rozpruwano brzuchy i przybijano im do stóp podkopy. W Almadzak spędzono, pozostałych przy życiu mieszkańców, do domów, zatarasowano w nich wszystkie drzwi i okna, a potem podpalono całą miejscowość.

W Jenidea zrównano wszystko z ziemią, a całą ludność w pień wycięto.

Bądź co bądź trudno atoli przewidzieć, czy dojdzie do interwencji w czasie najbliższym. Krażyły wprawdzie pogłoski o zamierzonej mobilizacji korpusu lwowskiego, którego komendant generał Fiedler ma być dobrym znawcą stosunków bałkańskich.

Rząd bułgarski powołał pod broń trzy dywizye, w celu, jak oświadczył prezes ministrów gen. Petrow, by skutecznie bronić oddziałom powstańczym, formowanym w Bułgarii, przekraczania granicy tureckiej.

W Anglii agitacja przeciwko turkom wzrasta nieustannie. Stanowisko lorda Chamberlaina ministra kolonii angielskich w gabinecie lorda Balfoura oddawna było fałszywym. Dymisya jego nastąpiłaby znacznie wcześniej, gdyby minister prezydent gabinetu angielskiego był cokolwiek energiczniejszy. Wreszcie Chamberlain wystąpił z projektem protekcyjnej taryfy celnej, przeciw której zaprotestowała znaczna większość ludu angielskiego. W takich zaś warunkach utrzymanie się Chamberlaina u władzy było niepodobniństwem.

Śmiały pomysł lorda ministra kolonii ścisłego zespolecia Anglii z jej zamorskimi posiadłościami za pomocą polityki cel ochronnych sprzeciwiał się wiekowej niemal tradycji wolności handlu tyle popularnej w Anglii. Nie mógł on znaleźć szerokiego poklasku wśród ludu angielskiego, dotykał bowiem dobrobytu szerokich mas ludności, mianowicie robotników. Nawet względ na podniesienie mocarstwowej potęgi Wielko-Brytanii nie mógł odegrać roli decydującej wobec przewidywanego w znacznej mierze podrożenia cen najniezbędniejszych artykułów spożywczych.

Chamberlain oświadczył, że przeciwną swoim planom większość opinii publicznej uważa za wynik nieporozumienia. Wobec tego właśnie pragnie wystąpić z gabinetu, aby mógł tem energiczniej prostować te „mylne pojęcia“ i propagować swój program.

To jednakże dziwne, że wraz z Chamberlainem usunęli się z gabinetu i jego przeciwnicy polityczni.

Nie można też przypuszczać, aby człowiek obdarzony taką wyjątkową, jak Chamberlain energią, tak łatwo wyrzekł się swoich planów. Jeżeli ustępuje z gabinetu to jedynie dlatego, aby się pozbyć krepujących go więzów i w całej pełni rozwinąć w całej Anglii agitację w obronie swojego projektu. To też nieodzownie stanie on jeszcze u steru rządów Wielkiej Brytanii silniejszy, niż kiedykolwiek.

S. J.

## ZYGZAKI.

Dzieci, źle się bawicie...

Niema w życiu chyba ważniejszej sprawy nad związek małżeński. Tu trzeba dobrej rozważki, gdyż krok ten zaciąży na losie całego życia.

Ludzie jednak najmniej robią sobie z tej ważnej chwili, a często zamieniają ją w jakąś awanturę humorystyczno-operetkową.

Oto co się zdarzyło w tych dniach po za Łodzią.

Młody pan łódzki, pisujący dramaty i wiersze, szczęściem jednak i nigdzie nie uwieczniane drukiem, właściciel pewnego zakładu, mówiący zawsze o ideałach społecznych, zaręczył się z panią swojej sfery, dosyć inteligentną i oświadczył się o nią. W tych dniach ślub był wyznaczony. Pan młody udał się na wies... i kiedy nadeszła pora wyjazdu do kościoła, zażądał aż 1,000 rubli posagu.

Ojciec panny młodej pieniędzy nie miał. Wtedy pan młody, jak woźny Protazy w „Panu Tadeuszu“ chyłkiem przez konopie, bez czapki i palta kilka wiorst do kolei podrałował...

Ze w tych ciężkich czasach zwiększył się ród Szumbalińskich, zapobiegliwych ojców „Posażnej jedynaczki“, to nie dziwnego.

Kochający rodzice biorą się na różne sposoby, ażeby zapewnić szczęście (!?) swoim córkom, nie wykluca to jednak, aby łowcy posagowi, nie mający nic wspólnego z uczuciem, które zwykle powinno łączyć małżeństwa, załatwiali obrachunki z ojcem narzeczonej nie w dzień ślubu.

I pod tym względem osoby pobierające się powinny być z sobą więcej szczerze; nie mówić o ideałach, nie zachwycać się śmiejącą się ironicznie z ludzkiej głupoty twarzą księżycy, nie nasłuchiwać piosenek słowików, nie rozplywać się nad rehotaniem żab, ale przed tak ważnym krokiem rozmówić się szczerze i wykazać, czego się żąda i czego pragnie. Inaczej, zawsze się trafi na zawód, który będzie wielkiem szczęściem, jeśli się, jak wyżej wymieniony, rozegra przed ślubem.

Panna młoda powinna się cieszyć z takiego obrotu rzeczy. Człowiek, który dla 1,000 rubli porzuca kobietę umiłowaną... to okaz naszych handlowo-przemysłowych stosunków!

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Bogusława.  
TEATR WIELKI. „Tosca“, opera Pucciniego. Występ p. Gemmy Bellincioni. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

**W sprawie muzeum pedagogicznego w naszym mieście** uchwalono na sobotnim posiedzeniu u doktorowej Bomaszowej zebrać, za pozwoleniem władzy, drogą dobrowolnych składek i ofiar, potrzebny fundusz na zakup najniezbędniejszych na początek aparatów poglądowych, celem założenia tak zwanego ruchomego muzeum pedagogicznego dla użytku wszystkich, bez wyjątku, szkół łódzkich. Większością głosów obrana została komisja, mająca zająć się urzeczywistnieniem omówionego projektu. Na członków komisji obrane zostały następujące osoby: d-rowska Szydłkretowa, d-rowska Makowerowa, d-rowska Urbach, przełożona szkoły miojskiej № 2 pani Szymanowiczowa, przełożona szkoły miejskiej № 3 p. Rekochowa, znany pedagog p. Steinhauer oraz inicjatorka rzeczowego projektu, pani Bomaszowa.

Ze względu na tak doniosłe znaczenie muzeum pedagogicznego dla kształcącej się młodzieży, spodziewać się należy, że obywatele nasi, zwłaszcza klasy inteligentniejszej, chętnie przysporzą funduszu dla umożliwienia jaknajchlejszego powołania do życia tej sympatycznej instytucji.

**Towarzystwo muzyczne** rozpoczyna działalność swoją już w bieżącym tygodniu. Nowozaangażowany dyrektor p. Jan Górski przybywa w d. 24 b. m. do Łodzi z Druskiennik, gdzie przez lato dyrygował swoją orkiestrą i zaraz po przyjeździe rozpoczyna próby orkiestrowe i chóralne z „Sonetów krymskich“, które zainaugurują sezon tegoroczny; z tego względu zarząd towarzystwa za naszym pośrednictwem uprzejmie prosi pp. członków orkiestry i chórów o zebrawanie się w pełnym komplecie na pierwszej próbie, o której terminie będą specjalne zawiadomienia.

Próby odbywać się będą w nowowynajętym lokalu, który mieści się przy ul. Południowej w domu № 20 na pierwszym piętrze.

Jednocześnie z dyrektorem przybywa na stałe do Łodzi p. W. Osiński, znany pianista, zaangażowany przez towarzystwo na akompaniatora.

Program działalności towarzystwa na sezon bieżący, oraz plan koncertów, które nam zaprezentują szereg najwybitniejszych sił artystycznych, przedstawia się bardzo korzystnie. Szczegóły niebawem będą podane.

**Pozegnanie.** Wczoraj wieczorem, w restauracji Hotelu Polskiego, grono współpracowników naszej redakcji i najbliższych jej przyjaciół zebrało kolacją składkową dotychczasowego sekretarza „Rozwoju“, p. Władysława Ratyńskiego, powołanego do Warszawy na stanowisko sekretarza redakcji „Kuryera Polskiego.“ Nastrój był niezwykle serdeczny, bo też kolega nasz, Ratyński, prawością charakteru, czynnością, zaletami umysłu i serca zaskarbił sobie pośród nas serdeczną przyjaźń i powszechne uznanie wszystkich. Podczas biesiady wręczono p. Ratyńskiemu grupę zbiorową współpracowniczek, współpracowników redakcji, administracji i drukarni.

**Z prasy.** Sekretarz „Kuryera Warszawskiego“, p. Wł. Gutowski przeszedł do redakcji „Gońca Porannego i Wieczornego.“ Sekretarz „Gazety Polskiej“, p. Bolesław Koskowski, objął sekretarstwo „Kur. Warszawskiego.“ Sekretarz „Kur. Polskiego“, p. Rolle, opuścił to stanowisko i wszedł do redakcji „Wieku.“ Sekretarstwo „Kur. Polskiego“ objął p. Ratyński, korespondent łódzki „Kuryera Porannego“ i sekretarz łódzkiego „Rozwoju.“

**Osobiste.** Dr. medycyny A. Pański powrócił, po kilkotygodniowej nieobecności w Łodzi.

**Towarzystwo teatralne polskie.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się posiedzenie założycieli święto zatwierdzonego towarzystwa popierania teatru polskiego w Łodzi, na którym omawiana będzie sprawa organizacji przyszłego towarzystwa, oraz prowadzenia teatru i ustanowienia terminu otwarcia sezonu.

**Cło od bawełny.** Fabrykanci bawełniani różnych okręgów przemysłowych postanowili starać

się w ministerium skarbu o wyjednanie niższej cła o rubla na pudzie.

Właśnie w zeszłym tygodniu udali się w tej sprawie do ministra skarbu przedstawiciele fabrykantów moskiewskich, dziś zaś w tym samym celu wyjechali do Petersburga delegaci łódzkich fabrykantów bawełnianych pp.: Juliusz Kunitzer i Maurycy Poznański.

**Z targu.** Dowozy produktów spożywczych w dniu dzisiejszym na targi miejscowe były bardzo małe, wskutek tego i ceny produktów znacznie podskoczyły. Pokup na kartofle wielki, pomimo, że za korzec płacono 2 rb. 60 do 3 rb. Co zaś do jarzyn, to tych dowieziono niewiele. Ogórków dowieziono bardzo mało, płacono za kopę dużych 50—55 kop., średnich 40—45 kop., a za drobne 30—35 kop. Także w małej ilości dowieziono ziarna, słomy i siana.

**Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcian.** Komitet biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do biura (Dzielnia 31), przyjmować będą w bieżącym tygodniu od godziny 7-ej do 8-ej następujący dyżurni: we wtorek — p. Tomaszewski, w środę — panna Z. Pętkowska, w czwartek — p. Łabęcki, w piątek — p. Merklein i w sobotę p. Sławikowski.

**W ważnej sprawie.** Zwracamy uwagę czytelników na rozpoczętą w dzisiejszym numerze oryginalną pracę p. t. „Odpowiedzialność cywilna pracodawców przemysłowych.“

**Brak światła.** Niejednokrotnie, publiczność, uczęszczająca do teatru Wielkiego Sellina i „Apollo“, uskarżała się na brak należytego oświetlenia na obszernym dziedzińcu, znajdującym się przed wzmiankowanymi gmachami. Nieporządku tego rodzaju zaczęły się w ostatnich dniach znów powtarzać.

Onegdaj i wczoraj panowały takie ciemności egipskie, że łatwo można było nabić guza lub złamać nogę. Światło elektryczne funkcjonowało nieprawidłowo. Co najgorsza, że zaprowadzone po bokach gmachów teatralnych lampy gazowe są zupełnie zepsute. Sądzymy, iż właściciel teatrów, pobierający wysoką cenę za dzierżawę, powinien spełniać ściśle warunki i umowy i oświetlać gmachy należyście zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Potrzebna jest koniecznie lampa elektryczna, jak to dawniej było, na środku dziedzińca, któraby oświetlała obszerny dziedzińiec. Tylko tym sposobem uniknąć można wypadku. W teraźniejszych warunkach nie można bezpiecznie ani przejść ani też dojechać do gmachów teatralnych.

P. Selin nie powinien czekać, aż zdarzy się jakiś przykry wypadek, który wywoła odnośne rozporządzenie ze strony władz policyjnych, lecz sam dobrowolnie zaprowadzić lepsze, niż dotąd oświetlenia teatralnego.

**Z łódzkiego żyd. tow. dobroczynności.** Zamiat powinszowań noworocznych, ofiarowali: inżynier Edward Rosenthal z żoną 2 rb. na rzecz towarzystwa; p. A. Feliks 1 rb. w równych częściach na rzecz towarzystwa i na szkołę rzemiosł Talmud Tora.

Za powyższe ofiary zarząd tow. uprzejmie dziękuje łaskawym ofiarodawcom.

**Mycie pieniędzy.** W banku państwa i w niektórych kantorach zaprowadzono obecnie maszyny do mycia pieniędzy. Rzecz to nadzwyczaj pożądana ze względów higienicznych.

Pieniądze jednak po umyciu wyglądają trochę inaczej i odbierają, zwłaszcza drobną monetę, podejrzliwie patrzą się na pieniądze. Możemy jednakże zapewnić, że moneta ta nie traci na swej wartości.

**Profanacja.** Na starych cmentarzach grzebalnych częstokroć dają się spostrzeżeć przy chowaniu zmarłych kości ludzkie, walające się w piasku lub błocie porzucane przy grobach. Kości te pochodzą ze starych grobów, a wydobywane bywają przez grabarzy przy kopaniu nowych mogił. W Warszawie na cmentarzu na Powązkach grabarze kości takie zbierają i przysypują je piaskiem lub ziemią, aby następnie pochować w dole, umyślnie na ten cel wykopany. Czyby i na naszych cmentarzach nie warto zaprowadzić podobnej inowacji, a tem samem uchronić od profanacji szczątki zwłok ludzkich.

**Z sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi w dniach 23, 24, 25 i 26 b. m. będzie sądził następujące sprawy:

Dnia 23 b. m.: Caleda Libermana, oskarżonego o fał-



## Szkoła p. J. Graczyka.

Z początkiem roku szkolnego ubiegło 25 lat od czasu założenia w naszym mieście szkoły czteroklasowej męskiej przez p. J. Graczyka.

P. Jan Graczyk urodził się w roku 1851 w Księstwie Poznańskim. Po ukończeniu nauk w Poznaniu, przybył do Warszawy i tu w uniwersytecie w r. 1875 złożył egzamin na świadectwo nauczyciela gimnazjum.

Po złożeniu egzaminu wstąpił p. Graczyk na pole pracy pedagogicznej i czas jakiś wykładał na pensjach prywatnych w Warszawie, dopiero w roku 1878-ym przybył do Łodzi i tu otworzył progimnazjum klasyczne przy ul. Cegielnianej. Po dwóch latach pracy przelożony przyszedł do przekonania, iż kierunek realny będzie odpowiadał miejscowym warunkom, wskutek czego zreformował swoje progimnazjum na szkołę czteroklasową realną, jaką do dziś dnia pozostaje.

Po niedługim pobycie przy ulicy Cegielnianej, potem przy Wschodniej, szkoła została przeniesiona na ulicę Zieloną i tu doszła do najwyższego rozwoju. Po jedenastoletnim pobycie przy ulicy Zielonej szkoła została przeniesiona na ulicę Piotrkowską, potem na Andrzeja i znowu na Piotrkowską pod № 124, gdzie pozostaje do dzisiaj.

Ze szkoła p. J. Graczyka dobrze zasłużyła się miastu naszemu, dowodzi ten fakt, iż wychowawców tej szkoły spotykamy na rozmaitych stanowiskach społecznych, a wielu z nich zajmuje wybitne miejsca.

Najlepszy to dowód owocnej pracy p. Gr. nad rozwijaniem umysłów młodzieży, która wyrastając na ludzi dojrzałych a pożytecznych, stanowi najtrwalszy pomnik długoletniemu wytrwałemu pracownikowi na niezawsze wdzięcznej niwie pedagogicznej.

P. J. Graczyk, jako długoletni przelożony zakładu naukowego w mieście, zajmuje wybitne stanowisko i pomiędzy nauczycielami.

S. M.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA

### pracodawców przemysłowych.

(Nowe prawo).

#### I.

Ogłoszone niedawno przepisy, określające zasady i normy wynagrodzenia pracowników przemysłowych, poszkodowanych skutkiem nieszczęśliwych wypadków przy wykonywaniu, albo z powodu wykonywania robót w fabrykach, kopalniach i topniach (hutach), stanowią akt prawodawczy wielkiej dla przemysłu doniosłości. Zmieniają one radykalnie dotychczasowe zasady odpowiedzialności majątkowej pracodawców za następstwa nieszczęśliwych wypadków, spadające na pracowników przemysłowych i ich rodziny.

Dla lepszego uwydatnienia znaczenia tego nowego prawa, nie od rzeczy będzie rozejrzeć się w prawodawstwie europejskim dotyczącem tego przedmiotu.

Według obowiązującego u nas kodeksu cywilnego francuskiego (art. 1382, 1383 i 1384), wszelka szkoda powinna być całkowicie wynagrodzoną poszkodowanemu przez tego, kto był tej szkody bezpośrednim lub pośrednim powodem. Z tej zasady ogólnej wynika, że każdy pracodawca, a więc i przedsiębiorca przemysłowy obowiązany jest wynagrodzić całkowitą szkodę poniesioną przez pracownika, albo przez pozostałą po nim rodzinę, skutkiem doznanego przez pracownika uszkodzenia połączonego z całkowitą lub częściową utratą zdolności zarobkowania, o ile nieszczęśliwy wypadek nastąpił wprost lub pośrednio z winy pracodawcy lub ustanowionego przezeń kierownika robót. Zobowiązanie pracodawcy przemysłowego do wynagrodzenia szkody majątkowej poniesionej przez jego pracownika lub pozostałą po tymże rodzinę, stanowi zatem według kodeksu francuskiego zobowiązanie wynikające z winy pracodawcy, bądź

bezpośredniej (obligatio ex delicto), dość szeroko określonej. Jeżeli co do istnienia tej winy, albo co do wysokości wynagrodzenia za utraconą zdolność zarobkową, strony nie doszły do porozumienia, poszkodowany musiał u nas dotąd dochodzić swego prawa sądownie i udowodnić winę pracodawcy.

Aż do roku 1880 przytoczone powyżej przepisy kodeksu francuskiego obejmowały najogólniejsze i najszerokie określenie odpowiedzialności majątkowej przedsiębiorców przemysłowych za następstwa nieszczęśliwych wypadków. W krajach zaś i w państwach posiadających odrębne, własne kodeksy cywilne, odpowiedzialność pracodawców za działania ustanowionych przez nich kierowników robót i wogóle zastępców, nasuwała różne wątpliwości prawne. W Rosyi pracodawca odpowiada (a więc i przedsiębiorca przemysłowy odpowiada dotąd) majątkowo za działania swoich sług i zastępców przy wykonywaniu danych im zleceń „zgodnie z udzielonymi im rozkazami lub pełnomocnictwami (art. 687, tom X, cz. I Zb. Pr.)”, wysokość zaś wynagrodzenia za wyrządzoną szkodę zależy między innymi od stanu majątkowego winowajcy (art. 657 tamże). W Anglii pracodawca nie odpowiadał aż do r. 1880 za szkody poniesione przez jego robotników, służbę i najemników przy wykonywaniu zleconych im robót.

Pierwszy wyłom w tych zasadach ogólnych, na których według kodeksu francuskiego opiera się odpowiedzialność majątkowa przedsiębiorców przemysłowych za następstwa nieszczęśliwych wypadków, nastąpił w zakresie kolejnictwa i żeglugi parowej. Według prawa niemieckiego z roku 1871 (Haftpflichtgesetz) przedsiębiorstwo kolejowe ponosi odpowiedzialność, o ile „nie dowiedzie”, że wypadek nastąpił skutkiem działania siły wyższej lub z własnej winy zabitego lub skaleczonego. Podobnie prawo szwajcarskie z roku 1875 stanowi, że przedsiębiorstwo kolejowe lub parostatkowe ponosi odpowiedzialność, o ile „nie dowiedzie”, że wypadek nastąpił skutkiem działania siły wyższej, albo skutkiem nieuwagi lub występku podróznego lub osób trzecich, bez udziału przedsiębiorstwa w tej winie, albo wręcz skutkiem winy samego zabitego lub skaleczonego. Oba te prawa przenoszą zatem ciężar dowodzenia (onus probandi) na pozwanego, o ile tym pozwanym jest przedsiębiorstwo kolejowe lub parostatkowe. Zmiana w postępowaniu dowodowym na korzyść poszkodowanego, rozszerzyła znacznie odpowiedzialność pomienionych przedsiębiorstw. Uzasadnia się zaś ta zmiana szczególnym stosunkiem; jaki zachodzi pomiędzy temi przedsiębiorstwami a poszkodowanymi, którymi oprócz służby kolejowej i parostatkowej bywają także podróznicy, zmuszeni niejako do powierzenia swego życia i zdrowia dbałości tych przedsiębiorstw, bez możności zapobieżenia ze swej strony niebezpieczeństwu.

Jeszcze dalej w tym kierunku poszło prawo rosyjskie z r. 1878, wychodząc bowiem w porównaniu z powyższymi prawami zagranicznymi prawami z odwrotnego stanowiska, orzekło ono, że przedsiębiorstwo kolejowe lub parostatkowe zwolnione zostaje od odpowiedzialności wtedy tylko, jeżeli «dowiedzie» działania siły wyższej albo nieistnienia winy ze strony przedsiębiorstwa; jeżeli zatem w danym wypadku nie było działania siły wyższej, to w dosłownym rozumieniu tego przepisu prawa musi ono dowodzić poniekąd niebytu czynu, co oczywiście pośrednią tylko drogą skutecznie być może. Stosunek pomiędzy podróznym a przedsiębiorstwem kolejowym lub parostatkowym jest zresztą przygodnym tylko stosunkiem, podobnie jak stosunek pomiędzy poszkodowanym a jakkolwiek osobą obcą, której wina była powodem poszkodowania. Jakkolwiek więc odnośne prawa, wprowadzając powyżej zaznaczone ułatwienia proceduralne na korzyść poszkodowanego, rozszerzyły faktycznie zakres odpowiedzialności pomienionych przedsiębiorstw, to jednak wynagrodzenie szkód poniesionych wskutek wypadków na kolejach i parostatkach, pozostało sprawą należącą do dziedziny prawa prywatnego.

(d. c. n.)

## OCZYSZCZANIE ŚCIEKÓW.

—s—

Pisząc o dokonanych wobec inżynierów i kilku zaproszonych osób doświadczeniach z nowo zaprowadzonym urządzeniem systemu Schwedera oczyszczania ścieków klozetowych, zarezerwowaliśmy w jednym najbliższych numerów naszego pisma szczegółowy opis tego urządzenia, na podstawie udzielonych nam na miejscu w gmachu W. Landau przy rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej—szczełogółowy objaśnienie przez p. H. Słuckiego, generalnego reprezentanta dla państwa Rosyjskiego.

Otóż urządzenie w pomienionym domu systemu Schwedera polega na tem, że do głównej kamery (oczyszczalni) wprowadzone są wszystkie ścieki domu, mianowicie z klozetów, wygodki podwórzowej, wozowni, kuchni i pralni ogólnej. Tym sposobem rynsztoki podwórzowe, prócz wody deszczowej żadnych ścieków nie mają, skutkiem czego rynsztoki są cały rok czyste; splukuje je raz na dzień, oczyszczona woda z kamier rozkładowych.

Wszystkie nieczystości i ścieki koncentrują się w jednym ogólnym zbiorniku, w którym odbywa się z powodu rozcieńczenia, pierwszy rozkład takowych; wytworzone tym sposobem płyny, przechodzą do sąsiedniego dołu, (nierozcieńczone części zostają przez odpowiednie urządzenie zatrzymane w pierwszym zbiorniku) gdzie odbywa się silne rozgatunkowanie i rozkład materii, — to jest: przejście części organicznych w nieorganiczne i wzajemne trawienie, znajdujących się w ekskrementach bakterii. Z tego dołu przechodzą nieczystości do specjalnego szachtu, z kądem przy pomocy samodziłających wentyli spływają w równych odstępach czasu i ilości na filtry oksydacyjne, odbywając ostatni proces 2 razy, przez 2 oddziały filtrów. Filtry oksydacyjne, są to wmurowane doły wypełnione rozmaitemi materiałami porowatymi, w których przegnięte płyny przy zetknięciu się z powietrzem przez pory przechodzącym, podlegają procesowi ustania.

Po przejściu przez wspomniane filtry oksydacyjne, ścieki zupełnie oczyszczone zbierają się pod ostatnimi filtrami w dole (cysternie) z kądem za pomocą pompki centryfugalnej, dającej się łączyć pasem z motorem służącym jednocześnie do pompowania wody do rezerwoaru lub wypompowuje się do rynsztoka podwórzowego czyli ulicznego. Wyrzucana pompką woda z owego zbiornika jest zupełnie czysta, przezroczysta jak najlepsza woda rzeczna, bez żadnego zapachu a ponieważ proces rozkładowy części nieorganicznych w organizmie, odbył się przy pomocy bakterii, w nieczystościach samych się znajdujących i materiałów naturalnych (bez żadnych chemikalij) i pod wpływem powietrza, to oczyszczona z nich woda, nie zdolną jest do powtórnego gnicia. Całe to urządzenie umieszczone jest pod ziemią, tak iż podwórze jest zupełnie swobodne.

Przy urządzeniu tem nie zachodzi nigdy potrzeba wywózki nieczystości (szczęśliwi lokatorzy takiego domu), osadu nie bywa nigdy w dołach, prócz pozostających w II zbiorniku rozkładowym, w nieznacznych ilościach części nieorganicznych nierozpuszczalnych (jako to piasku i t. p. co w ciągu lat 15 — 20 utworzyć może warstwę na kilka centymetrów (około kilku tacek), które stróż domu wyjmując łopata, jako bezbarwny i zupełnie bezwonny szlam, palący się wraz z węglem lub drzewem w każdym piecu.

Usługę owych kamier rozkładowych polegającą na odkręceniu jednej pary wentyli a zakręceniu drugiej pary tychże, jak również na założeniu pasa na pompkę, czyli na motor i zajmującą około 5 minut czasu raz dziennie, załatwia stróż domu. Gdzie warunki miejscowe nie pozwalają na urządzenie kamier rozkładowych Schwedera pod ziemią, mogą takowe być wybudowane nad poziomem.

Korzyści z zaprowadzenia tego urządzenia są według zdania kompetentnych bardzo wielkie, a mianowicie: w miejscowościach urządzone stawy z oczyszczonej wody, w których nawet najwrażliwsze ryby, jak pstrągi, złote rybki i t. p. żyją i rozmnażają się nabierając wagi.

Dla fabryk oczyszczona przez instalację woda posiada ważne własności, albowiem nie

pozostawiając po sobie osadu, może być używana do kotłów parowych, wykluczając tym sposobem oczyszczania takowych od osadu kamiennego. Do tej czystości dochodzi owa woda z powodu kilkakrotnego filtrowania przez materiały filtracyjne, znajdujące się w instalacji.

Na zasadzie tej własności oszczędza kocioł, opał, koszta oczyszczania kotła i straty spowodowane nieczynnością fabryki, z powodu ostatniej procedury i z powodu rozsądzenia się wszystkich organicznych części na plyn, przysparza wody dla kotła i innych celów fabrycznych.

W miejscowościach, w których mało wody, oczyszczona przez instalację, przepompowywana z powrotem do oddzielnego rezerwuaru, może być znowu używana do splukania nieczystości w klozetach.

Woda z instalacji świetnie użyć się daje do polewania ulic, mycia rynsztoków, do zraszania sadów i ogrodów, wywołując o wiele silniejszą i obfitszą wegetację, niż woda deszczowa.

Pod względem sanitarnym zaś przewyższa instalacja Schwedera wszystkie inne dotychczas istniejące systemy kanalizacji, o czym firma posiada odezwy pierwszorzędnym specjalistów europejskich.

Do tych należą wszystkie ścieki z mieszkań ludzkich, szpitali, rzeźni, gorzelnii, browaru, młeczarni, cukrowni, krochmalni i innych fabryk a nawet pralni w połączeniu z ludzkimi mieszkaniem. Fachowcy, którzy się tą kwestyą zajmowali, doszli do przekonania, że tylko za pomocą „Biologicznych kamer rozkładowych” mogą być ścieki dokładnie i tanio oczyszczone i że instalacje na ten cel urządzone zawsze porządne i estetyczne wrażenie wywołują.

Na zasadzie wszystkich powyżej wyluszczonej zalet i własności, przy braku wszelkich najelementarniejszych nawet zasad higieny przy usuwaniu nieczystości w naszym mieście (szczególniej w gmachach fabrycznych) i ponieważ kanalizacja tak od nas jeszcze daleka, „System Schwederowski biologicznych kamer rozkładowych” może oddać poważne usługi. Spodziewać się należy, że nasze firmy fabryczne skorzystają z tego, tak zbawiennego dla tysięcy ich robotników urządzenia.

## WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

—o—

### Z kraju.

— Czytamy w „Echach płockich“:

„Wszczęte niedawno na łamach „Śpiewu kościelnego” pytanie, czy udział kobiet w chórach kościelnych jest dozwolony liturgicznie i czy jest pożądany, znalazło ostateczne rozwiązanie w przesłaniu JE. biskupa płockiego. W rozporządzeniu tem powiedziano wyraźnie, że udział kobiet w chórach nie jest dozwolony. Soprany i alty, głosy potrzebne do każdego chóru, dobierane będą pośród chłopców nieletnich. W śpiewie kościelnym zaprowadzono w całości styl gregoriański, który jak objaśniają zwolennicy tego stylu, stanowi tylko powrót do pierwotnej muzyki kościelnej.

Z rozporządzenia tego wynika również, że śpiew ludowy polski, który tak często towarzyszył duchownemu przy różnych ceremoniach kościelnych, zostaje mocno ograniczony, nawet wykluczony przy nabożeństwach więcej uroczystych.

A więc to, co dotychczas było życzeniem tylko wielu duchownych z dyecezyi płockiej, którzy pierwsi u nas w kraju wzięli sprawę śpiewu gregoriańskiego w kościołach, stało się ostatecznie prawem obowiązującym. Zwycięstwo na całej linii zwolenników „gregoryanizmu” t. j. powrotu do pierwotnego surowego stylu muzyki i śpiewu kościelnego z ograniczeniem śpiewu ludowego w świątyni.

Wszczęta przez księży Kowalskiego, Bugajczyka, Maryańskiego i innych sprawa stylu gregoriańskiego, znalazła, jak wiemy w swoim czasie, silnych przeciwników wśród duchownych i świeckich, którzy na łamach „Przeglądu Katolickiego” i innych pism występowali przeciwko zmianom i reformom. Głównym motywem przeciwników reformy było usuwanie ludu od czynnego udziału w śpiewach kościelnych. Lud po-

winien raczej zespalać się w całym nabożeństwie z kapłanem, przyjmować udział w tem nabożeństwie przez swoją pieśń.

Wobec nowego rozporządzenia ludowa pieśń kościelna została mocno skrępowana w swym zastosowaniu. — Lud najchętniej śpiewa, gdy widzi przy ołtarzu kapłana odprawiającego ceremonię, co obecnie prawie zupełnie zostaje wykluczone.

Pozostaje nam tylko śpiew ludowy poza ceremoniami, poza kapłanem, co dużo traci w oczach ludu na znaczeniu i doniosłości śpiewu. — Analfabeci, którzy nie umieją modlić się z książki, dopełniają swą modlitwę przez śpiew nabożny. Odtąd będą musieli milczeć.

W kościele za to będzie większa cisza, i większe skupienie. Cały kościół już nie będzie „rozśpiewany”, jak się ktoś gdzieś poetycznie wyraził. Na chórze chóry męskie wiejskich chłopców i mężczyzn dorosłych śpiewać będą tylko po łacinie, ściśle podług gradułu gregoriańskiego, najczęściej na jeden głos.

Rozporządzenie ks. biskupa wprowadzi popłoch wśród organistów, którzy nie są dostatecznie przygotowani do reformy. Duże przytem zajdą trudności dla organistów, aby z młodzieży wiejskiej (męskiej) wyrobić chór, śpiewający w języku niezrozumiałym dla siebie. Najczęściej obywać się będzie bez chóru, więc nawet jednostki obdarzone głosem i talentem muzycznym nie będą miały sposobności użytkowania swoich upodobań.

Śpiew świecki kościelny zostaje wykluczony. Żadne msze kompozyty Mozarta, Gounoda i Moniuszki, żadne pieśni nabożne najpierwszych gieniuszów muzycznych, nie będą miały przystępu do kościoła, bo stylem swym nie odpowiadają warunkom gradułu gregoriańskiego.

— Piękny majątek w powiecie lipnowskim Kijaszkowo, będący dotychczas w rękach niemieckiego barona von Mandelsloh nabył obecnie znany w szerokich sferach rolniczych pracownik na niwie społeczno-ekonomicznej p. Leon Lisowski. Za 1050 morg. zapłacono 110,000 rub.

### Ze Lwowa.

— Lwowskie szkoły przemysłowe podają odrębną organizację, ponieważ część kosztów ich utrzymania ponosi gmina lwowska. Owocem długoletnich zabiegów rady miejskiej było zaprowadzenie w tych szkołach nauki historii polskiej.

Stosunki takie trwały aż do końca ubiegłego roku szkolnego. Ale nie podobało się to nadzorującemu te szkoły radcy szkolnemu p. Śl. Postanowił on usunąć z planu naukowego historię polską; czuł jednak widocznie, że w drodze urzędowej, przez radę szkolną krajową, mogłoby to nabrać niepopularnego rozgłosu. Zamiast przeto wydać oficjalne rozporządzenia, p. radca zwołał prywatnie wszystkich dyrektorów tutejszych szkół przemysłowych i polecił im ustnie, ażeby z dniem 15 września r. b. usunęli naukę historii polskiej z planu naukowego. Na przedstawienia, czynione przez kierowników szkół, że będzie to moralną krzywdą dla młodzieży, p. radca tłumaczył im, że mogą „przygodnie” zaznajamiać uczniów z historią, on jednak nie pozwoli na umieszczenie tego przedmiotu w planie naukowym.

Ani prezydent miasta, ani miejska rada szkolna, zawiadująca szkołami przemysłowymi, nie wiedzą jeszcze wcale o tem poleceniu p. inspektora.

### Straszny pożar w Złoczowie.

— Donosiliśmy niedawno w telegramach o olbrzymim pożarze Złoczowa. Pożar wybuchł tuż przy Rynku w dzielnicy lwowskiej, zamieszkałej przeważnie przez żydów. Mówią, że pożar wybuchł u jakiejś krawcowej z powodu nieostrożnego obchodzenia się z żelazkiem i przy silnym wicherze objął na lewo i na prawo całe przedmieście lwowskie aż po nową pocztę. Pożar częściowo zatrzymał się na skwerze obok starej cerkwi, która spłonęła. Tu rozdzielił się pożar z jednej strony ku sądowi, który spłonął wraz z częścią aktów, w drugą zaś stronę przetrzymał się na przedmieście Szlaki, które właśnie pali się strasznym płomieniem. Brak wody bardzo wielki utrudniał akcję ratunkową. Towary powynoszone ze sklepów paliły się na ulicach.

Całe przedmieście lwowskie, gliński i część Szlaków, wschodnia połacie Rynku oraz są-

siednie ulice spłonęły doszczętnie. Spaliły się oba szpitale, powszechny oraz żydowski. Ogółem spłonęło 1500 budynków. Szkody milionowe. Rozpacz ludności nie da się opisać. Odbywały się sceny wstrząsające.

### Z Poznania.

— Katolicy niemieccy w Księstwie Poznańskim rozwijają energiczną akcję przeciw polskiemu współwyznawcom. W tym celu d. 11 października odbędzie się zebranie delegatów prowincjonalnego związku niemieckich towarzystw katolickich.

Na porządku dziennym znajdują się między innymi wnioski, będące rzuceniem rękawicy episkopatowi miejscowemu. Wdzierają się one bowiem w jego zasadnicze prawa, bo w rozporządzeniach pragną go skrępować względami nie mającymi nic wspólnego z nauką Chrystusa. Wnioski te są następujące:

1) Związek raczy przedstawić kościelne stosunki Niemców katolików w Księstwie Poznańskim episkopatowi pruskiemu, aby na przyszłej konferencji w Fuldzie zaradono zlemu. 2) Należy wybrać wydział agitacyjny, któryby zakładał towarzystwa ile możności w każdym powiecie dyecezyi, nadto w okolicach niemieckich. 3) Należy podjąć się zestawienia kościelnych stosunków Niemców katolików w dyecezyi i ogłosić je w broszurze. 4) Związek raczy przedsięwziąć kroki ku temu, aby więcej niemieckokatolickich urzędników sprowadzono do Księstwa Poznańskiego i aby w ten sposób naprawiono położenie Niemców katolików. 6) Omówienie założenia organu związkowego. 7) Wybór miejsca przyszłorocznego zebrania. 8) Rozmaite sprawy.

## OFIARY.

### Na powodzian.

Dalszy ciąg listy ofiarodawców fabryki akcyjnego towarzystwa Heinza i Kunitzera w Widzewie:

J. Malowaniec 30 kop., W. Bednarek 20 k., M. Krawiec 10 k., Z. Saar 10 k., A. Pawlak 5 k., P. Ostrowska 5 kop., H. Kolasinska 10 k., A. Macioszek 10 k., A. Michalak 50 k., E. Wdowczak 10 kop., W. Kołodziejczyk 20 kop., M. Kwapiński 10 k., J. Stolarski 10 k., Z. Szymańska 10 k., J. Solarczyk 15 k., M. Komor 10 kop., J. Matuszewski 10 kop., H. Guć 10 k., J. Szerogowy 20 k., R. Płachta 10 k., A. Berłowski 50 kop., M. Madalińska 20 kop., A. Mielczdrek 15 k., J. Zrobek 30 k., J. Małkiewicz 10 k., J. Grzejszczak 20 k., K. Jackowska 25 k., L. Miniszewska 15 k., A. Pryczek 10 k., A. Potrzebowska 15 kop., A. Kotkowska 10 k., Z. Jawulska 10 kop., M. Wesolowska 10 k., J. Kmiec 10 kop., W. Kacperek 10 kop., S. Warioh 10 k., W. Malinowski 10 k., G. Chorajzy 15 k., M. Skwarka 15 k., J. Gajda 10 k., M. Pryczek 20 k., J. Grzejskiak 20 k., A. Ciupiński 20 k., G. Maj 30 kop., J. Kaźmierczak 20 k., Z. Kaleta 10 k., J. Głowa 5 k., J. Nowakowska 10 kop., H. Borowicz 15 k., M. Dobruch 10 k., F. Augustyniak 10 kop., P. Trzeciak 20 kop., A. Musik 10 kop., A. Najman 10 k., J. Krzynówek 10 k., M. Ratajczyk 10 k., J. Eichstedt 15 kop., A. Gajda 10 k., J. Kobylecka 5 k., M. Góralaska 15 k., A. Kierzkowski 10 k., F. Caban 15 kop., A. Cyran 15 kop., W. Wiernik 15 k., K. Forystak 5 k., S. Wojciechowski 10 kop., K. Grajda 10 k., A. Iskra 15 k., F. Walaszczyk 30 kop., F. Jakób 10 k., F. Krupka 10 k., A. Mrówka 15 k., M. Wilczyńska 20 k., K. Winiecki 15 k., M. Piekarska 15 k., I. Maj 10 k., S. Bednarek 15 k., T. Pawelec 10 k., M. Kozakowska 15 k., A. Michalska 15 kop., F. Płachta 15 kop., M. Miazek 5 k., K. Marusik 15 k., A. Leśniak 5 k., M. Surowiecka 20 k., J. Stasiak 15 k., S. Pawłowski 30 k., M. Wochna 15 kop., K. Anuszczyk 15 kop., J. Saar 15 k., F. Burzyński 10 k.

(d. c. n.)

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

—s—

### Sprawy macedońskie.

Od dłuższego czasu krążą pogłoski, dotychczas nie stwierdzone, jakoby wódz powstania macedońskiego Borys Sarafow poległ pod Monastirem. Wiadomość tę rozpowszechniają przeważnie pisma niemieckie.

Z Konstantynopola znów nadchodzą wieści, że w chwili obecnej posłowie Rosji i Austrii proponują rozszerzenie programu reform macedońskich. Poseł rosyjski Zinowjew energicznie zalecał sułtanowi, by unikano przy tłumieniu powstania okrucieństw w rodzaju tych, jakie były popełnione w Kirk-Kilisie i innych miejscowościach. Sułtan obiecał wydać odpowiednie w tym kierunku rozkazy. Rozeszły się też pogłoski o nowym zamachu na konsulat rosyjski w Mitrowicy, lecz okazały się bezpodstawnymi. Rzecz cała ogranicza się do drobnej manifestacji przed konsulem. Z rozkazu sułtana uwię-

ziono trzech generalów i trzech pułkowników za dopuszczenie do wymordowania chrześcian w sandżakach Kirk-Kilisy i Mouastyru.

Ze źródeł tureckich zaprzeczono wiadomości o powszechnej rzezi chrześcian w Kastoryi. Okazało się, że zamordowano tam tylko 70 chrześcian jeszcze w d. 7 sierpnia r. b.

#### Król węgierski.

Gazeta londyńska «Daily Mail» dowiaduje się z Wiednia, jakoby całe Węgry pałały nienawiścią ku następcy tronu austro-węgierskiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

To też w razie gdyby cesarz Franciszek Józef abdykował, Węgry ogłoszą się państwem samodzielnym i wybiorą na swego króla syna cesarza niemieckiego księcia Eitel Fryderyka, który włada językiem węgierskim.

## B. P.

### z Barcińskich

# Emma Markusfeldowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła d. 22 września o godz. 4 z rana, przeżywszy lat 29.

Wyrowadzenie zwłok z domu przy ulicy Mikołajewskiej № 3, na cmentarz żydowski, odbędzie się w czwartek dnia 24 września o godzinie 11 rano. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pozostali

## Mąż, dzieci i rodzina.

#### Nowy uniwersytet i szkoły rolnicze.

— Na zebraniu rolników, odbytem w czasie wystawy w Dźwińsku uchwalono starać się o utworzenie w każdym z okolicznych powiatów niższej szkoły rolniczej. Postanowiono również starać się o założenie uniwersytetu z wydziałem agronomicznym. Pytanie co do miejscowości pozostawiono do rozstrzygnięcia władzy. W celu urzeczywistnienia tych projektów wybrano komisję, która zajmie się obmyśleniem środków materyalnych.

## Telegramy.

(Od własnych korespondentów)

**Dunkierka, 21 września.** Po powrocie z manewrów 110 pułku piechoty dowódca pułku przyjął go słowami nagany za to, że rezerwiści wysyłają skargi wprost do ministra wojny z pominięciem przełożonych. Na to socjaliści zaczęli wołać: „Precz z armią!“ „Niech żyje rzeczpospolita socjalna!“ Z temi okrzykami odprowadzono pułkownika do mieszkania.

**Konstantynopol, 21 września.** Turcja zmobilizowała już 185,000 żołnierzy. Siły te mają być doprowadzone do 285,000, po sprowadzeniu wojsk z Azji Mniejszej.

**Londyn, 21 września.** O ile uda się Balfourowi utworzyć nowy gabinet, izby nie zostaną rozwiązane.

**Wiedeń, 21 września.** Wczoraj wieczorem cesarz Wilhelm II wyjechał do Gdańska, pożegnany na dworcu bardzo serdecznie przez cesarza Franciszka Józefa.

**Budapeszt, 21 września.** Na grobie Kossutha studenci złożyli wspaniały wieniec, przyczem jeden z nich wygłosił mowę, potępiającą rozkaz cesarski do armii, w której nazwał cesarza Franciszka Józefa tyranem konstytucyjnym, przyczem rozdarł urzędowe wydanie rozkazu cesarskiego.

**Budapeszt, 22 września.** Partii liberalnej węgierskiej grozi poważne rozdwojenie.

**Wiedeń, 22 września.** Khuen-Hederwary złoży jutro sejmowi węgierskiemu postanowienie cesarskie dążące do uspokojenia umysłów wzburzonych znany cesarkim rozkazem do wojsk.

Dnia 23 września r. b. to jest w środę o godzinie 9 rano, za duszę ś. p.

### Władysława Ziolkowskiego

b. kasyera Towarzystwa Akcyjnego „Lombard“,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w Łodzi, na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

Siostra i szwagier.

#### Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów.)

**Gdańsk, 22 września.** Odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I odbyło się według programu. Jeden z mówców, Niemiec, zaznaczył, że kraj ten swój rozwój kulturalny zawdzięcza dopiero (?) królom pruskim i wogóle Niemcom (!?). Cesarz Wilhelm nie na to nie odpowiedział, natomiast w przemówieniu do deputacji sobotniej, która złożyła wieńce u stóp pomnika, wyraził się, że

robotnicy powinni dążyć, aby państwo niemieckie było silne i potężne, gdyż w takim tylko razie pokój będzie utrzymany.

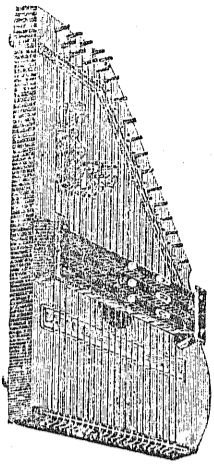
**Sofia, 23 września.** W pewnej miejscowości w Macedonii, zamieszkałej w części przez greków, czterdziestu pięciu mężczyzn razem skutych żołnierze tureccy rozsiękali w oczach rodzin. We wsi Tomaszewo, zamieszkałej przez bułgarów turecy spalili domy. Mieszkańcy, których nie wypuszczono z mieszkań, zginęli w płomieniach. W Małej Tyrnowie 215 kobiet i dziewcząt bułgarskich oddano na pastwę żołnierzom tureckim.

**Wiedeń, 22 września.** Hr. Khuen-Hederwary nie wyjechał jeszcze do Budapesztu, miał tylko posłuchanie u cesarza.

**Rzym, 22 września.** Agencja Stefaniego zaprzecza, jakoby Pius X wydał encyklikę do mocarstw chrześcijańskich.

**Konstantynopol, 22 września.** Stu siedmiesięciu oficerów tureckich wyjechało do Salonik i Adrianopola, gdzie odbywa się mobilizacja niektórych oddziałów tureckich.

**Konstantynopol, 22 września.** Doniesienia konsułów europejskich stwierdzają brak karności i rozbewstwienie rezydów albańskich drugiego i trzeciego powołania, którzy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw na ludności chrześcijańskiej. Pogłoski o mobilizacji czwartego, piątego i szóstego korpusu wojsk tureckich nie sprawdzają się.

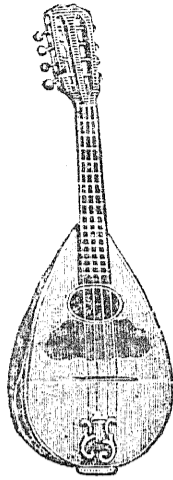


Generalna Reprezentacja Nadwornej fabryki fortepianów i pianin  
C. M. SCHRÖDER  
w St. Petersburgu

oraz Skład instrumentów Muzycznych i Nut

# I. Kamienieckiego

w Łodzi, Piotrkowska 81,



1350-00-1

☛ poleca ☚

Nowotrzymany transport w wielkim wyborze: **Harmonium**, instrumenty samogrające, korbkowa. Skrzypce, wiolonczele, gitary, mandoliny, cytry koncertowe i akordowe, flety, klarnty, trąbki, koncertyny angielskie, harmonie ręczne ustne i okaryny. Ceny przystępne.

FONOGRAFY po rb. 4.00.

Bogaty asortyment nut na wszelkie instrumenty.

## Choroby weneryczne i skórne

### Dr. S. LEWKOWICZ

powrócił.

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.

W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599-c-99

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

### Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot 1A

przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781-c-4

## Dr. Michał Maryan Poznański

b. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.

przeprowadził się na ul. Przejazd 8  
przyjmuje chorych codziennie od 11—1 i od 5—7 popołudniu. 1491-c-29

## Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne.  
ulica Krótka № 4.

Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159-c-6

## Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3—4 popołudniu.

Cegielniana 23. 1608-d-0

## Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od 9—11 i 4—7.  
Piotrkowska № 39.

## Dr. Leon Silberstein

Choroby skórne i weneryczne  
powrócił

i mieszka obecnie ulica Mikołajewska 67, róg Nawrot  
Dla panów 8—11, 6—8. Dla pań od 5—6. 1107-r-2

Dr. Medycyny

## Aleksander Pański

powrócił.

1185

## Gabinet dentystyczny

R. LITWINA

Piotrkowska 108, dom p. Endego.  
Leczenie i plombowanie zepsutych zębów. Wprawianie sztucznych zębów. 982-r. 19

Lecznica dla chorych wenerycznych i skórnych

## Dr. Margulesa

Wólczajska 39, róg Benedykta 10  
Porada kop. 40. Przyjęcie od 12—2 i od 4—8 w., w niedz. i św. 9—10 i 4 1/2—6 1/2 w.

Do nabycia w księgarni R. Szatklego i we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

## Małżeństwo i Rzerzączka

## Przymiot i jego leczenie

przez D-ra Iz. Abrutina, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi 759-d-40

Akuszerka

## PASZYŃSKA

mieszka obecnie przy ulicy Średniej 21. Przyjmuje panie spodziewające się słabości, a także umieszcza dzieci. 1081-r-7

Przyjmuje się

## Firanki, koronki i woki

do prania chemicznie i reperowania.  
Cegielniana № 54 m. 16.

1358-12-2

## Konia

kupię od 5 do 6 lat wieku silnego do wozu, w cenie 150 do 200 rb. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod adresem „koń“. 1352-3-3

## Nauczycielka

z patentem konserwatorium udziela lekcji muzyki i śpiewu.

Wólczajska 79, m. 3.

Od 11—1 godz. 1324-3-3

### Kanarki!



Przybył świeży transport zagranicznych, najlepszych śpiewaków, w dzień i przy świetle. Do sprzedania w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska № 59. Ernest Peszel. 1336-6-4

Zdolny starszy

### do czyszczenia krempli

może się zgłosić. Ulica Św. Andrzeja № 54 m. 16. 1346-3-3

Do wynajęcia w każdym czasie ewentualnie od 1 października r. b. lub od 1 stycznia 1904 roku.

## LOKAŁ

składający się z 6 pokoiów, przedpokojem i kuchni w wszelkiemi wygodami. Lokal ten może być na żądanie wynajęty częściowo. Wiadomość na miejscu: ulica Piotrkowska № 26, 2 piętro od frontu. 1343-3-2

### Do sprzedania

Urządzenie salonu i sypialnego pokoju

eleganckie i nowe

Zachodnia № 34, m. 5, od 3 do 6 po południu. 1366-3-1

## Potrzebni robotnicy

znający porządkownictwo lub praktykanci, chcący się nauczyć tego fachu.

Przejazd № 46.

1362-3-1

Potrzebne są zaraz zdolne

## Staniczarki

spódniczarki i uczenice do magazynu.

Ul. Dzielna № 11.

1347-3-2

### Złoty medal

na wystawie kucharskiej, otrzymało miejsce z Włoczyce, będące na składzie u

p. O. Tauchert

Mikołajewska 29 m. 25.

136-d-30

Nagrodzony medalem złotym na wystawie paryskiej za doskonałość wyrobu  
**PUDER „VENUS“**  
St. Górskiego. Przewyższający wszystkie inne gatunki pudrów i dla tego poleca się paniom dbającym o zdrową i świeżą cerę. Sprzedaż wszędzie. Wystrzegać się podrobień. Pudełko opatrzone № 868. Cena 15, 30, 50 i rb. l. Reprezentant na Łódź, C. Bystrzowski, Piotrkowska 132.

683-30-28

Do pracowni Wład. Janiszewskiej

Potrzebne są zdolne

## Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, pierwsze piętro od frontu.

## PATENTY

NA WYNAJAZKI MARKI; MODELE.

WYRABIA SPECJALNIE

INŻ. D. FRAENKEL  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA

## Ogłoszenia drobne.

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego, potrzebni są uczeni do praktyki i pomocnik na stałe. Zawadzka № 38.

1717-2-2

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 3 pokoiów i kuchni, w dobrym punkcie, lub jeden pokój z oddzielnym wejściem. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

1698-3-3

Dwie magły są zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Zarzevska № 4, m. 23.

1687-4-4

Do sprzedania magiel. Mikołajewska 35.

1723-3-1

Do sprzedania nowy szynel z gimnazjum filologicznego dla ucznia z wyższych klas. Piotrkowska 18, I piętro.

1724-2-1

Fortepian nowy koncertowy do sprzedania. Piotrkowska 111 w pralni chemicznej.

1658-10-0

Fortepian Kerntopfa zupełnie dobry, tanio do sprzedania. Piotrkowska 87 m. 20.

1725-2-1

Młoda inteligentna polka, poszukuje miejsca do towarzystwa. Nawrot № 68.

1718-3-3

Młodzieniec inteligentny, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca w sklepie spożywczo kolonialnym. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod „Sublekt“.

1705-d-4

Młody człowiek, polak, z wykształceniem gimnazjalnym, znajomością buchalterii i korespondencji w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim, posiadający doskonałe referencyjne, poszukuje posady. Wymagania skromne, na żądanie kaucya w kwocie 700 rb. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod „W. W.“

1714-6-2

Osoba młoda, inteligentna, energiczna, cierpliwa, poszukuje miejsca lektorki lub opieki przy chorej, w godzinach popołudniowych w domu zamożnym, gdzie jest fortepian, bez wynagrodzenia. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „E. R.“

1704-2-2sw

Otomana, lustro duże do sprzedania zaraz. Włoczevska 90 m. 13. 1722-3-1

Pokój do wynajęcia w każdym czasie przy rodzinie, na żądanie może być umeblowany dla samotnej osoby. Długa 20 m. 22.

1811-3-2

Potrzebne są zaraz zdolne hafciarki. Nawrot № 8 m. 30.

1699-3-3

Poszukuję zarządu domem. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „K. R. X.“

1713-d-3

Poszukuję niemiecki, inteligentnej, na demi place, a także przyjmę uczenice na stancję z całodziennem utrzymaniem, pomoc w naukach i w muzyce. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „A N.“

1707-3-3

Prasowaczki zdolne potrzebne zaraz. Włoczevska 10, Sobociński. 1726-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwa łóżka i dwie szafy używane. Długa № 66 m. 3.

1727-2-1

2 powozy i karetka 2 osobowa w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Mikołajewska № 17.

1728-3-1



## Fabryka tabaczna A. N. Bogdanow i S-ka

w Petersburgu.

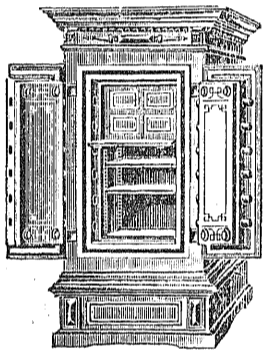
Zadaniem naszym było zawsze dostarczanie pp. pałącym wyrobów tabacznych w najlepszym gatunku po cenach jaknajniższych. Wieloletnia praca w tym kierunku nie pozostała bezowocną i obecnie fabryka nasza stała się, ze względu na swój obrót, największą prywatną fabryką tabaczną, zarówno w kraju jak i zagranicą. Wdzięczność za to powodzenie wyrażaliśmy ciąglem staraniem o ulepszenie naszych wyrobów i 35-cio letnia praktyka przekonała nas, że tylko nieustanna troska o interesy publiczności i o zaspakajanie jej gustu, zabezpieczyć mogą zajęte stanowisko.

W początku r. b. wzięte do przeróbki tytonie z pomyslnych zbiorów 1901 r. pozwoliły nam znów ulepszyć wszystkie nasze wyroby i to ulepszenie dało rezultaty tak poważne, że niektórzy z naszych konkurentów, straciwszy wszelką nadzieję zrównania się z nami co do dobroci wyrobów uciekać się zaczęli do pospolitych w takich razach wybiegów; naśladowania opakowań lub rozpowszechniania kłamliwych insynuacji.

Ostrzegając pp. pałących o tych wybiegach, oświadczamy zarazem, że tak teraz, jak i zawsze, poświęcamy się wyłącznie pracy nad przygotowaniem wyrobów w najlepszym gatunku i zajmuje nas jedynie myśl o dogadaniu smakowi konsumentów.

Uwagę pp. pałących zwracamy na nowe ulepszenie najczęściej rozpowszechnionych naszych papierosów: **Dyrektorskie 10 szt. 10 k. Goscinnie 10 szt. 6 kop. Tureckie 10 szt. 6 k. Eleganckie 10 szt. 3 kop.**, oraz na świeżo wypuszczony gatunek papierosów wyjątkowej dobroci **Granat 10 szt. 10 kop.**

Zarząd Towarzystwa Fabryki Tabacznej A. N. BOGDANOW i S-ka.



## Józef Weikert

Fabryka: ulica Andrzeja № 26  
Skład: ulica Piotrkowska № 95

poleca w wielkim wyborze:

Kasy ogniotrwałe.  
Kasetki we wszystkich wielkościach.  
Prasy do kopiowania własnego wyrobu po cenach dostępnych. 884—d-13

## St. Petersburgskie T-wo Ubezpieczeń

podaje niniejszem do wiadomości, że polisa za № 32356, wydana na ubezpieczenie od ognia fabryki firmy „Taler i Albrecht“ w Łodzi przy ulicy Brzozowej № 14/16 — 846hg zaginęła. Jeżeli zatem w przeciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, zaginiona polisa nie znajdzie się, Towarzystwo w myśl § 71 swej Ustawy, wyda duplikat, uważając zaginioną polisę za nieważną. 1354—3—2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-ym lipca przeniesiona została

## Pracownia sztucznych liści i kwiatów

z ul. Franciszkańskiej № 66 na ulicę Konstantynowską № 5, w której znajdują się palmy sztuczne różnych wielkości i gatunków, oraz bukiety różnej wielkości, wielki wybór wianków pogrzebowych, a także przyjmuje się kosze do ubrania i różne dekoracje. Ceny przystępne. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności

pozostaje z poważaniem

W. P. Poszepczyński.

985-30-21

Smaczne gospodarskie

## Obiady i Kolacye

wydaje się w domu prywatnym i na miasto. Obiady po 60 k., kolacye 30.

1338—3—3

Ulica Krótka № 12, m. № 1.

Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych  
oraz specjalna fabryka pasów parczanych

895-r-20

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutejszem fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane transmisyjne z konopi manilskiej, liny druciane, szpagaty, sieci rybackie, hamaki, siatki, przybory gimnastyczne, pasy parczane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i elewatorów. taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby odznaczają się doбором towaru, starannością i sumiennością wykończenia oraz możliwie niskimi cenami. Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się łaskawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem J. Miliński.

W nowo utworzonym Zakładzie naukowym żeńskim

## Lucyny Siennickiej

ulica Piotrkowska 154,

Lekcyje rozpoczęły się. Przyjmowane są kandydatki od lat 6.

1140—65-11

IV klasowa pensya żeńska z kursem progimnazjum rządowego

## Zofii z Baderów Libiszowskiej

z dniem 14 lipca przeniesiona została do nowego lokalu

przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczenic, zarówno przychodnich, jak i pensyonarek, przyjmowane są w kancelaryi od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcyje rozpoczęły się 1 września.

## Sanatogen

Środek wzmacniający nerwy i zasilający organizm  
u dorosłych i dzieci.

Prawdziwy tylko Bauera i Ski w opakowaniu rosyjskiem.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Broszury na żądanie bezpłatnie.

S. Karzewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

## SZKOŁA KROJU

i szycia sukien i okryć damskich

M. ZIELIŃSKIEJ.

Spacerowa 31.

Przyjmuje uczennice na dogodnych warunkach; nauka akurata i gruntowna. Szkoła wydaje dyplomy. Przy szkole pracownia; wykończenie robót szybko i elegancko. 1555—d—0

Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę

## GRUNT

(7½ morgi) z nowymi zabudowaniami w bardzo dobrym stanie przy rzece, 1 wiorsta od stacji Andrzejów leżący, zdatny pod ogród lub na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość ul. Andrzeja 54 m. 16.

1345—3—2

KORZYSTNE

## Dla ogrodnika!

Zaraz do wydzierżawienia, za przystępną cenę—pod Ciechoćkiem i Aleksandrowem pgr., reszta folwarku po parcelacyi, 15 morgi ziemi ornej warzywnej, 3 morgi ogrodu owocowego, 30 morgi łąk i torfów. Nowy dom mieszkalny z kompletnymi budynkami gospodarskimi, z inwentarzem żywym i martwym i całą kreścenią. Wiadomość ul. Widzewska 89 m. 7, wieczorem od 8—9. 1330—3—3